

Katecheza, 10 maja 2026.

Czym jest chrześcijańska jałmużna?

Jedną z form kultu Bożego Miłosierdzia jest praktykowanie jałmużny. Spróbujmy zatem zastanowić się czym jest chrześcijańska jałmużna? Już w Starym Testamencie jałmużna była znakiem dobroci okazywanej drugiemu człowiekowi. Człowiek pomagając potrzebującym, naśladuje samego Boga, który pierwszy okazał dobroć ludziom. Autor Księgi Syracydesa poucza nas, że jako akt religijny prowadzi ona do przebaczenia grzechów: „Woda gasi płonący ogień, a jałmużna gładzi grzechy” (Syr 3, 30). Podobnie poucza nas autor księgi Tobiasza: „Jałmużna uwalnia od śmierci i oczyszcza z każdego grzechu. Ci, którzy dają jałmużnę, nasyceni będą życiem” (Tb 12, 8-9). Do dawania jałmużny zachęca sam Chrystus słowami: „Kiedy zaś Ty dajesz jałmużnę, niech nie wie lewa twoja ręka, co czyni prawa” (Łk 6, 3). Czyn dobry w postaci jałmużny ma być całkowicie bezinteresowny i znany jedynie Bogu. Ważna jest nie tyle ilość czy wielkość złożonego daru, ile raczej wewnętrzne nastawienie dającego, czyli jego intencja. Potwierdza to sam Chrystus, kiedy chwali grosz wrzucony do skarbonki przez ubogą wdowę (por. Łk 4, 25). Wartość jałmużny jest jeszcze większa, jeśli dawana jest nie z tego, co zbywa, lecz z tego, co niezbędne, oraz jeśli świadczona jest chętnie, gdyż „radosnego dawcę miłuje Bóg” (2 Kor 6, 10). Podobnie w listach apostoelskich znajdujemy zachęty do dzielenia się dobrami z potrzebującymi. Św. Jan Apostoł poucza: „Kto by miał majątność tego świata, a widziałby brata swego w potrzebie i zamknął przed nim serce swoje – jakże może w nim przebywać miłość Boża?” (1 J 3, 17). Św. Jakub zaś ostrzega: „Sąd bowiem bez miłosierdzia spotka tego, który miłosierdzia nie czyni, a miłosierdzie przewyższa sąd” (Jk 2, 13). Jałmużna w każdej postaci powinna być wyrazem miłości Boga.

Ważne jest właściwe rozumienie i praktykowanie jałmużny. Dzielić się można nie tylko dobrami materialnymi, ale także duchowymi. Jałmużna bowiem nie jest jedynie formą materialnej pomocy świadczonej potrzebującemu. Zwracał na to uwagę już św. Cezary z Arles: „Wiecie bowiem doskonale, że są dwa rodzaje jałmużny: pierwszy – dać głodnemu kęs chleba, drugi zaś posłużyć niewiedzącemu wiedzą. Jeżeli obfitujesz w coś, czym mógłbyś okazać pomoc ciału, Bogu niech będą dzięki! Jeżeli nie masz czym ciała nakarmić, wzmocnij duszę słowem Bożym”.

Jałmużna chrześcijańska różni się od wszelkiego rodzaju działań filantropijnych czy nawet akcji humanitarnych ze względu na motywy, z których wynika. Nierzadko bowiem działania te związane są z bardziej lub mniej wyraźną intencją zdobycia rozgłosu (reklamy, wszelkiego typu tzw. sponsoring) lub zaspokojenia potrzeby publicznego uznania. Tymczasem głównym motywem dawania jałmużny powinna być miłość Boga i bliźniego w duchu słów samego Chrystusa: „Wszystko, co uczyniliście jednemu z tych braci moich najmniejszych, Mnieście uczynili” (Mt 25, 40). Jałmużną jest także dar przebaczenia temu, kto zgrzeszył względem nas. Przebacząc innym, sami otrzymujemy od Boga przebaczenie własnych grzechów. Jałmużna przyczynia się także do tego, że modlitwy zanoszone do Boga będą przez Niego przyjęte i wysłuchane. Św. Augustyn pisze: „Czyńcie jałmużnę, aby wasze modlitwy były wysłuchane przez Boga i aby wam pomógł poprawić wasze życie”.